



Stefania Penkała: Zwolnieni dostali propozycję pracy na tych samych stanowiskach, ale jako pracownicy agencji pracy tymczasowej. » STRONA 3

Jarosław Grzesik: Solidarność przedstawiła bardziej sprawiedliwy sposób podziału nagrody z zysku i został on zaakceptowany. » STRONA 4



Kilkadziesiąt osób protestowało 1 czerwca przed Silesia City Center w Katowicach przeciwko zwolnieniom grupowym w Tesco, które mają objąć blisko 1000 osób. W pikiecie wzięły udział dzieci pracowników sieci, które zostawiły dyrekcji sklepu laurki z prośbą, aby nie zwalniano z pracy ich rodziców.

PROTEST W TESCO

Tesco zamierza zwolnić tysiąc osób. To tysiąc dramatów nie tylko wyrzucanych pracowników, ale także ich rodzin. Jesteśmy dzisiaj tutaj, aby powiedzieć „nie” zwolnieniom grupowym – mówił podczas pikiety Alfred Bujara, szef Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

– Dla pracodawcy jesteśmy tylko cyferkami w obliczeniach finansowych, ale za tymi cyferkami kryją się ludzie, niejednokrotnie ludzie, którzy z oddaniem przepracowali w Tesco wiele lat. Tak pracodawca dzisiaj dziękuje nam za pracę – powiedziała Elżbieta Jakubowska, przewodnicząca Solidarności w Tesco Polska.

Akcja protestacyjna przed Silesia City Center nieprzypadkowo została zorganizowana w Dzień Dziecka. W pikiecie uczestniczyły dzieci pracowników, które przygotowały laurki z napisami: „Nie zwalnijcie mamy ani taty”, „Nie zabierajcie rodzicom pracy”. Związkowcy zamierzali wręczyć laurki dyrekcji katowickiego marketu Tesco. – Niestety pani menadżer, chociaż początkowo zapewniła, że znajdzie chwilę czasu, ostatecznie odmówiła wyjścia do nas. Dzieci zostawiły więc laurki w punkcie obsługi klienta – mówi Mirosław Grzywa, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność.

Foto: TSD



W pikiecie uczestniczyły dzieci pracowników, które przygotowały laurki z napisami: „Nie zwalnijcie mamy ani taty”, „Nie zabierajcie rodzicom pracy”

Wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Ryszard Drabek zwrócił uwagę, że zagraniczne sieci handlowe stosują odmienne standardy wobec pracowników ze swoich rodzimych

krajów i tych zatrudnionych w polskich sklepach – Żaden pracodawca z tych, którzy przybyli do nas z kapitałem zagranicznym, w swoim kraju nie pozwoliłby sobie na takie traktowanie pracow-

ników. W Polsce ci pracodawcy chcą wprowadzać feudalizm. Na to nie możemy pozwolić – powiedział Drabek.

Związkowcy podkreślili również, że wyniki finansowe Tesco

w Polsce nie przemawiają za koniecznością tak drastycznej redukcji. – Tesco w ostatnich latach otworzyło blisko 100 nowych sklepów, tymczasem liczba pracowników się nie

Dla pracodawcy jesteśmy tylko cyferkami w obliczeniach finansowych, ale za tymi cyferkami kryją się ludzie.

zwiększyła, obowiązków jest coraz więcej, ale pracownik jest dla pracodawcy na ostatnim miejscu – przekonywała Elżbieta Jakubowska. – W takim markecie jak ten, przed którym stoimy, w Anglii pracuje 600-650 osób, u nas zaledwie 300 pracowników przy znacznie większych obrotach. Już dzisiaj jeden pracownik musi wypełniać obowiązki, które w Anglii wykonują 2-3 osoby – dodał Alfred Bujara.

O zamiarze przeprowadzenia zwolnień grupowych pracodawca poinformował zakładową Solidarność pod koniec kwietnia. Zwolnienia rozpoczęły się 16 maja i mają potrwać do połowy czerwca. Wypowiedzenia otrzymało już kilkaset osób. 14 maja związkowi zawodowo działające w sieci powołały wspólny komitet protestacyjny. Od 22 maja w firmie trwa spór zbiorowy. Solidarność domaga się ograniczenia skali redukcji oraz wprowadzenia osłon społecznych dla zwalnianych pracowników.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

GÓRNICtwo

Masówki i referendum w JSW

W przyszłym tygodniu w Jastrzębskiej Spółce Węglowej zostaną przeprowadzone masówki informacyjne, podczas których załogi kopalni podejmą decyzję o terminie referendum strajkowego.

Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności oraz Jarosław Grzesik, szef górniczej „S” wystosowali w sprawie narastającego sporu w JSW list otwarty do Andrzeja Malinowskiego, szefa związku Pracodawcy RP, którego Jarosław Zagórowski stojący na czele

JSW jest wiceprezydentem. – Wszyscy mamy świadomość, jak ważny jest normalny dialog pomiędzy przedstawicielami pracowników i pracodawców. Prezes Zagórowski sprawia wrażenie, jak gdyby gdzieś tę świadomość zagubił – czytamy w liście. » STRONA 4

HUTNICtwo

Na razie zwolnień nie będzie

Nie będzie zwolnień grupowych w Hucie CMC Zawiercie. 5 czerwca pracodawca wycofał się z zamiaru zwolnienia 330 pracowników, ale wręczył organizacjom związkowym wypowiedzenie zakładowego układu zbiorowego pracy.

– Pracodawca wywarł na nas presję. Dla nas priorytetem było ratowanie miejsc pracy i tylko dlatego zdecydowaliśmy o pokwitowaniu odbioru wypowiedzenia ZUZP – mówi Danuta Nowicka, przewodnicząca Solidarności w CMC Zawiercie.

Zdaniem związkowców zwolnienia w hucie były pretekstem do wypowiedzenia układu zbiorowego. – Proponowaliśmy zawieszenie niektórych zapisów, jednak jak widać przezes miał inne cele – informuje Nowicka. » STRONA 3

LICZBA tygodnia

123 tys.

o tyle osób zwiększyła się w ciągu ostatniego roku liczba Polaków zatrudnionych na umowy na czas określony – wynika z badań Eurostatu. Tymczasem 90 proc. pracodawców przyznaje, że unika podpisywania z zatrudnionymi umów bezterminowych. Zdaniem ekonomistów pracodawcy preferują umowy terminowe, bo w ich przypadku wypowiedzenie trwa tylko dwa tygodnie i nie trzeba go uzasadniać, tak jak w umowach na czas nieokreślony. Ekonomiści przewidują, że ze względu na uwarunkowane kryzysem spowolnienie gospodarcze wkrótce co trzeci pracownik będzie zatrudniony na podstawie umowy na czas określony.

WIEŚCI z gospodarki

» **CAŁY CZAS DRĘCZY NAS PYTANIE**, kto tak naprawdę zarobi na EURO 2012. Z informacji, jakie podała Rzeczpospolita wynika, że turniej ma przynieść UEFA przychody rzędu 2,3 mld euro, a zyski wyższe o 3 proc. niż przed czterema laty. Na poprzednich mistrzostwach w Austrii i Szwajcarii UEFA zarobiła na czysto około 250 mln euro. Z informacji podanych przez ten sam dziennik można się dowiedzieć np., że TVP na EURO straci. Około 50 mln zł.

» **DODAC NALEŻY, ŻE POLSKA DAŁA GWARANCJĘ UEFA**, że nie opodatkuje jakichkolwiek przychodów uzyskanych w związku z organizacją turnieju. Polska zrezygnowała też z podatków od spółek UEFA zajmujących się organizacją turnieju. Nie opodatkuje też dochodów piłkarzy, sędziów, trenerów. Austria i Szwajcaria takie podatki w 2008 roku ściągają od sportowców, również UEFA była traktowana jak każdy inny podmiot gospodarczy i musiała płacić podatki. Wychodzi na to, że Polska zapożyczyła się na turniej po to, żeby na tym zarobili inni. EURO 2012 stało się znakomitym pretekstem do sięgnięcia do kieszeni polskiego podatnika. Rąk jest tyle, że już się w tych kieszeniach nie mieszczą, a wkrótce trafią na płótno.

» **ZA PRZEŁOM CYWILIZACYJNY TRZEBA BĘDZIE SŁONO** zapłacić i wszyscy chyba mają tego świadomość, nawet rządzący. Opozycja alarmuje, że rząd przygotowuje podatek katastralny, czyli od wartości nieruchomości. Poseł PiS Jerzy Szmít wyliczył, że przyjęcie 1 proc. stawki podatku katastralnego spowoduje, w przypadku mieszkania o wartości 300 tys. zł, za które obecnie podatek wynosi rocznie od 100 do 200 zł, trzeba będzie oddać fiskusowi aż 3 tys. zł. Jeszcze mocniej uderzy po kieszeniach właścicieli domów jednorodzinnych. Ciekawe, czy projekt podatku przewiduje zniżki za szczerą kibicowanie na EURO bądź wywieszenie w w oknie transparentu z napisem „Wszyscy jesteśmy gospodarzami”.

» **W EURO GORĄCZKĘ WPISUJE SIĘ BANK PKO S.A.**, należący wbrew nazwie do włoskiego właściciela, grupy UniCredit. Bank rozpoczyna właśnie operację rebrandingu, czyli zmiany logo. Charakterystyczny żubr zostanie zastąpiony biało-czerwonym znaczkiem UniCredit. Oczywiście jest to zmiana połączona jakoby z mistrzostwami i ma nawiązywać do barw polskiej reprezentacji. Kosztować to będzie drobne 50 mln zł, czyli raptem tyle, ile TVP straci na tych mistrzostwach. Warto wspomnieć, że tzw. rebranding bywa często pretekstem do zarobku. Firma matka z jednego kraju pobiera opłaty licencyjne za korzystanie z logo firmy od spółki córki z innego kraju.

» **I JESZCZE O INNYCH DUŻYCH PIENIĄDZACH.** TVN podpisało umowę sprzedaży akcji Grupy Onet z niemieckim koncernem Ringier Axel Springer Media. Zgodnie z umową Ringier Axel Springer nabydzie ok. 75 proc. za prawie miliard zł. Na co TVN przekaże te pieniądze? Na spłatę długów.

» **A NA KONIEC O PIENIĄDZACH** wszystkim dobrze znanych, czyli niedużych. 3000 zł wynosi mediana płac całkowitych w sektorze publicznym w skali całego kraju. Takie są wyniki Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń, przeprowadzonego przez Sedlak & Sedlak w 2011 roku. Mediana nieco lepiej niż średnia oddaje rzeczywistość, bo odrzuca przypadki skrajne. Najwyższą medianę zarobków w sektorze publicznym odnotowano w woj. mazowieckim. Osiągnęła ona wartość 3 750 zł. W pozostałych regionach mediany wynagrodzeń mieściły się w przedziale od 2 500 do 3 000 PLN. Województwo śląskie jest szóste od końca z medianą wynoszącą 2750 zł, ale ma za to pozytywną energię.

OPRAC. POD



TRZY pytania

Zbigniew Gadzicki, członek Prezydium Rady Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność

Mam nadzieję, że to nie jest kolejna pusta obietnica

Po ostatnim posiedzeniu Zespołu do spraw Bezpieczeństwa w Transporcie Kolejowym minister transportu przedstawił pakiet dla bezpieczeństwa na kolei. Jak pan ocenia te propozycje?

– To bardzo ambitny program i miejmy nadzieję, że będzie on zrealizowany bez względu na to, kto będzie zarządzał polskimi kolejami. Wszystko zależy od tego, czy jest to rzeczywista wola zmian, czy tylko kolejna pusta obietnica i próba rozładowania napięć na kolei po ostatnich wypadkach. Kluczowe jest również pytanie, skąd ministerstwo pozyska środki na realizację tego programu. Podczas obrad zespołu nie wyjaśniono tej kwestii.

W 10-punktowym planie ministra Nowaka znalazła się m.in. zapowiedź ujednolicenia standardów bezpieczeństwa u wszystkich przewoźników kolejowych. Sześć resortu zapowiedział też wprowadzenie w Polsce Europejskiego Systemu Sterowania Ruchem Kolejowym ETCS. Na czym polega ten system?

– Mówiąc w skrócie, ETCS informuje maszynistę o tym, jaki jest obraz na semaforze. W momencie, kiedy semafor wskazuje komendę „stój”, a maszynista nie reaguje,

Kluczowe jest też pytanie, skąd ministerstwo pozyska środki na realizację tego programu.

system automatycznie zatrzymuje pociąg. Oczywiście żaden system nie wykluczy wszystkich niebezpieczeństw, ale ETCS byłby na pewno dużym wsparciem dla maszynistów. Moim zdaniem należy kłaść jak największy nacisk na wyszkolenie pracowników, bo to jest najważniejszy element, który może poprawić bezpieczeństwo na kolei. Natomiast jeżeli chodzi o ujednolicenie procedur bezpieczeństwa u wszystkich przewoźników, to o tę sprawę dopominamy się od dawna. Obowiązujące dzisiaj przepisy dają zbyt dużą dowolność kształtowania procedur poszczególnym przewoźnikom. Standardy powinny być jednolite, zwłaszcza w kontekście liberalizacji rynku kolejowego i wchodzenia na tory nowych prywatnych przewoźników. Podczas obrad zespołu minister zobowiązał się, że te regulacje zostaną

wprowadzone już w lipcu. Jeżeli tak się nie stanie, to będzie dla nas sygnał, ile warte są deklaracje pana ministra.

Sławomir Nowak zapowiedział również wzmocnienie Urzędu Transportu Kolejowego. Czy ta deklaracja brzmi wiarygodnie w ustach ministra, który swoje urządzenie rozpoczął od odwołania poprzedniego prezesa UTK, a następnie dopuścił do tego, że przez kilka miesięcy na tym stanowisku był wakat?

– Zadaję sobie dokładnie to samo pytanie. Tym bardziej, że nieoficjalnie się mówi, iż poprzedni prezes UTK został odwołany właśnie dlatego, że domagał się zwiększenia środków dla tej instytucji. Cóż, może resort zrozumiał wreszcie, jak ważną instytucją dla bezpieczeństwa na kolei jest Urząd Transportu Kolejowego i że bez większych uprawnień, środków finansowych i wykwalifikowanej kadry nie jest on w stanie kontrolować czegokolwiek. W mojej ocenie powinien zostać uniezależniony od Ministerstwa Transportu, gdyż w obecnej konstrukcji Urząd podlega pod ministerstwo, którego pracę ma kontrolować. Taka sytuacja jest co najmniej dziwna.

ŁK

CHODZI O TO zwłaszcza...

Sukces sukcesem sukces pogania. I nie mam tutaj na myśli spektakularnego zwycięstwa naszych nad reprezentacją Andory, po którym cały piłkarsko-medialno-polityczny świat rozplynął się w zachwytach (no może poza Janem Tomaszewskim, który słysząc o reprezentacji w kopanej dostaje torsji, a na widok Obraniaka czy Perqisa wysypki). Nic to, że kadra Andory to amatorzy, którzy przy niedzieli, czyli rzadziej niż nasz premier, lubią sobie przyciąć w gałę. Nic powiadam, że 99 proc. piłkarskich ekspertów ze szklanego ekranu nie jest w stanie nawet pokazać Andory na mapie. Sukces jest i basta! A, że wygląda to tak, jakby chwalić skoczek wżwyz za wskoczenie na krawężnik, to już szukanie dziury w całym.

Dziur nie uświadczymy za to w nowiułkiej autostradzie A2, którą nadludzkim wysiłkiem udało się ukończyć tzn. doprowadzić do stanu przejezdności – cokolwiek to znaczy – na trzy dni przed rozpoczęciem EURO. Jeżeli ktoś miał wątpliwości, czy rząd rzuci nam przed rozpoczęciem mistrzostw jakiś ochłap, który otworzy oczy niedowiarkom i zamknie usta malkontentom, to się rozczarował. Rozczarował się srodze i to nie tylko na polu drogowym, ale również kolejowym.

I nieważne, że w ostatnich dwóch tygodniach zderzyło się więcej pociągów, niż strzeliliśmy goli piekarzom, szewcom i kelnerom z Andory. Ważne, że właśnie oddano do użytku nową linię kolejową łączącą warszawski Służewiec bezpośrednio z Okęciem. W sumie z racji inwestycji w stolicy przybyło – uwaga – całe 2 kilometry torów. W 24-godzinnej telewizji i we wszystkich innych też owe 2 kilometry uczczono fetą godną co najmniej kolei transsyberyjskiej. Po telewizyjnej setce z roześmianą prezydentem HGW, pijącą darmową kawę w nowoczesnym wagonie, kamera pokazała również roześmianego młodzieńca, który skomentował całą spr-



Za kilka tygodni Euro się skończy, trzeba będzie zamknąć i dokończyć autostrady, aby z przejezdnych stały się gotowe. I żadna Andora nie pomoże.

wę słowami: – Cieszę się, że Warszawa się rozwija i to wszystko dzięki pani prezydent. Skąd aż tak koszmarnie żenująca wazelina u przypadkowego młodego pasażera? Nie wiadomo. Ale dlaczego 24-godzinna telewizja tę wazelinę puściła na samym początku wieczornego serwisu informacyjnego – to już zupełnie inna para kaloszy.

Są jednak sprawy, których żadną przejezdnością i darmową kawą przykryć się nie da, nawet przy najbardziej „obiektywnych” mediach. Mediach, które wespół z zespołem, jak jeden mąż od ładnych paru lat straszą nas, że jak nie zabulimy UE grubej

kasy za emisję CO₂, to stopią się lodowce i na wycieczkę na Giewont będziemy pływać kajakiem. W ubiegłym tygodniu świat obiegła seria zdjęć z lat 30 dwudziestego wieku, wykonanych przez duńskiego badacza rejonów polarnych Knuda Rasmussena. Odnalezione przypadkowo przy sprzątnięciu piwnicy jednego z duńskich urzędów fotki jednoznacznie dowodzą, że 80 lat temu, czyli na grubo przed powstaniem UE i unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego, lodowiec grenlandzki topił się znacznie szybciej niż dzisiaj.

Za kilka tygodni Euro się skończy, trzeba będzie zamknąć i dokończyć autostrady, aby z przejezdnych stały się gotowe. Ludzie wyrwani z euroamoku przypomną sobie o takich błahostkach, jak choćby wiek emerytalny, rosnące bezrobocie, galopująca inflacja, czy horrendalny rachunek za klimatyczne lody podpisane przez rząd. A wtedy to już nawet rewanż z Andorą gwizdany przez sędziego Lagunę nie pomoże.

TRZECI Z CZWARTĄ;

Nie będzie zwolnień grupowych w hucie CMC Zawiercie. 5 czerwca pracodawca wycofał się z zamiaru zwolnienia 330 pracowników, ale wręczył organizacjom związkowym wypowiedzenie zakładowego układu zbiorowego pracy.

Miejsca pracy na razie uratowane

Naszym zdaniem to nie były negocjacje. Pracodawca nie dał nam żadnego wyboru, wywarł na nas presję. Dla nas priorytetem było przede wszystkim ratowanie miejsc pracy i tylko dlatego zdecydowaliśmy o pokwitowaniu odbioru wypowiedzenia układu zbiorowego pracy. Przynajmniej na razie pracownicy huty nie muszą obawiać się, że stracą zatrudnienie – mówi Danuta Nowicka, przewodnicząca Solidarności w CMC Zawiercie.

Wynegocjowany w 1995 roku układ zbiorowy pracy gwarantował pracownikom m.in. dłuższe okresy wypowiedzenia pracy, odprawy emerytalne, premię z zysku oraz dopłaty do godzin nadliczbowych i do zwolnień lekarskich. – Uważamy, że zwolnienia w hucie i ich powody były pretekstem do wypowiedzenia układu zbiorowego. My proponowaliśmy zawieszenie jego niektórych zapisów, jednak jak widać prezes miał inne cele – informuje Nowicka.

W połowie maja zarząd huty CMC Zawiercie ogłosił, że zamierza zwolnić 330 pracowników. Konieczność cięć uzasadniał m.in. wzrostem cen gazu i energii, pesymistycznymi progno-

Foto: internet



Ekspert oceniają, że masowe zwolnienia pracowników w zakładach energochłonnych może tylko zatrzymać przyjęcie przez rząd rozwiązań systemowych w polityce klimatyczno-energetycznej

zami rozwoju gospodarki i ryzykiem recesji w krajach strefy euro. Jego zdaniem te czynniki decydują o znacznym pogorszeniu się sytuacji na rynku stali. Zwalnianym pracownikom prezes oferował tylko ustawowe odprawy i umorzenie pożyczek z funduszu socjalnego. W

zakładzie ruszyły konsultacje społeczne.

W czwartek 31 maja w zawierciańskim Urzędzie Miasta odbyła się konferencja na temat sytuacji w hutnictwie i braku systemowych rozwiązań ochronnych dla przemysłu energochłonnego przy wprowadzaniu

w życie unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego. W tym czasie przed magistratem pikietowało około 100 pracowników CMC Zawiercie. W trakcie spotkania w urzędzie o ograniczenie planowanych zwolnień grupowych w hucie CMC Zawiercie apelował do

Zdaniem związkowców zapowiedzi zwolnień w hucie były tylko **pretekstem do wypowiedzenia układu zbiorowego.**

prezesa firmy szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz.

Uczestnicy konferencji byli zgodni, iż zwolnienia pracowników w zakładach energochłonnych może tylko zatrzymać przyjęcie przez rząd rozwiązań systemowych w polityce klimatyczno-energetycznej. – Za wszelką ceną musimy przekonać rządzących do konieczności jej złagodzenia. Jeśli tak się nie stanie, to w przemyśle energochłonnym stracimy kilkaset tysięcy miejsc pracy. Jeżeli rozwiązania systemowe nie zostaną wprowadzone, to za dwa lata w ogóle nie będzie CMC Zawiercie i wielu innych polskich hut – mówi szef śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Huta CMC Zawiercie zatrudnia ponad 2 tys. pracowników. Zakład zajmuje się produkcją stali, głównie dla budownictwa.

BEATA GAJDZISZEWSKA

WIEŚCI z KK

Prezydent podpisał

» **PREZYDENT** Bronisław Komorowski podpisał ustawę podwyższającą wiek emerytalny dla kobiet i mężczyzn do 67 lat. Po tej decyzji rzecznik Komisji Krajowej Marek Lewandowski opublikował oświadczenie, w którym skrytykował decyzję prezydenta. Jak ocenił, „to niestety pokazuje, że Bronisław Komorowski jest lojalnym funkcjonariuszem partyjnym, a nie niezależnym organem państwa, mającym chronić społeczeństwo przed głupotą i arogancją władzy”.
– Ustawa, która ma działać przez dziesięciolecie, przyjmowana wbrew społeczeństwu (82 proc. jest jej przeciwna) i opozycji prędzej czy później zostanie uchylona. Takie reformowanie kraju jest nieracjonalne i przeczy zdrowemu rozsądkowi – czytamy w oświadczeniu.
– Liczymy, że Pan Prezydent wywiąże się z obietnicy złożonej podczas spotkania z przedstawicielami związku, 25 maja. Wręczyliśmy wówczas Panu Prezydentowi projekty ustaw przygotowane przez NSZZ Solidarność: w sprawie podwyższenia płacy minimalnej, o pracy tymczasowej i tzw. umowach śmieciowych. Pomimo tej niefortunnej decyzji, apelujemy do Pana Prezydenta o szczególne zainteresowanie zarówno tymi projektami, jak i jakością dialogu społecznego w Polsce – napisał Lewandowski.

Wzrost płac w 2013

» **WZROST MINIMALNEGO** wynagrodzenia, odmrożenie płac w „budżetówce” oraz wzrost emerytur i rent co najmniej o poziom prognozowanej inflacji – to niektóre propozycje Solidarności w sprawie wzrostu wynagrodzeń oraz emerytur i rent w 2013 roku. Zgodnie z przedstawionymi przez rząd prognozami wzrostu PKB oraz inflacji w przyszłym roku NSZZ Solidarność domaga się: wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na poziomie nie mniejszym niż 9 proc., wzrostu minimalnego wynagrodzenia o nie mniej niż 8,4 proc., czyli do kwoty co najmniej 1626 zł, a także wzrostu emerytur i rent na poziomie nie mniejszym niż prognozowana stopa inflacji na 2013 roku (2,7 proc.) plus 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w roku 2012. Solidarność wskazuje również, iż nominalny wzrost wynagrodzeń w gospodarce narodowej powinien wynosić nie mniej niż 5,6 proc. Jak podkreślają przedstawiciele związku, od 2007 roku prognozowane przez rząd wskaźniki cen towarów i usług znacząco różnią się od rzeczywistego wzrostu inflacji. W 2011 r. zakładano inflację na poziomie 2,3 proc. a na koniec roku wynosiła ona aż 4,3 proc. Podobnie jest w tym roku.
– To oznacza, że wzrost płac w wielu sektorach gospodarki nie nadąza za inflacją. Wzrastają koszty utrzymania mieszkań czy ceny żywności. To największa część domowych budżetów. Wydaje się, że w przyszłym roku prognozowana i rzeczywista inflacja również będą się różnić. Niestety na niekorzyść pracowników – tłumaczy Henryk Nakonieczny, członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność odpowiedzialny za dialog społeczny.

Skarga do MOP

» **NSZZ SOLIDARNOŚĆ I OPZZ** przygotowują skargę do Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie ograniczania w Polsce wolności związkowej i prawa do strajku. Bezpośrednią przyczyną skargi jest wydane przez sąd cywilny postanowienie zakazujące organizowania oraz prowadzenia strajku w LOT Aircraft Maintenance Services. Na skutek decyzji sądu, wydanej jedynie na podstawie opinii pracodawcy, z pracy zwolnionych zostało 10 działaczy związkowych. Z NSZZ Solidarność i Związku Zawodowego Naziemnego Personelu Lotniczego. Zdaniem ekspertów NSZZ Solidarność sąd cywilny naruszył ratyfikowaną przez Polskę konwencję MOP nr 87.

Pomoc finansowa dla pracowników Huty Batory

Pracownicy Huty Batory, członkowie NSZZ Solidarność zwolnieni z pracy za udział w kwietniowym strajku otrzymali pomoc finansową od Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. – W sytuacji, w jakiej znaleźli się ci ludzie, każde wsparcie bardzo się przyda – mówi Stefania Penkała przewodnicząca zakładowej Solidarności.

Zwolnieni pracownicy Huty Batory, którzy są członkami Solidarności otrzymali bezzwrotne zapomogi. – Mimo że strajk w Hucie Batory nie był organizowany przez związki

zawodowe, od początku wspieraliśmy protestujących. Teraz, kiedy członkowie naszego związku znaleźli się w tak trudnym położeniu, nadal staramy się ich wspierać – przekonuje Justyna Latos, wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Spontaniczny strajk w Hucie Batory rozpoczął się tuż przed świętami Wielkiej Nocy. 2 kwietnia na porannej zmianie. Protest trwał przez pięć dni. Do strajku przystąpiło około 350 osób. Przez cały okres jego trwania, nie udało się doprowadzić do konstruk-

tywnego dialogu pomiędzy uczestnikami protestu a zarządem zakładu.

Po zakończeniu strajku część jego uczestników nie została wpuszczona do pracy. Pracodawca poinformował, że Wydział Stalowni huty zostaje zamknięty, a ponad 100 jego pracowników otrzyma wypowiedzenia z pracy. – Zwolnieni pracownicy po majowym weekendzie dostali propozycję pracy na tych samych stanowiskach, ale jako pracownicy agencji pracy tymczasowej za dużo niższe wynagrodzenie. Sytuacja material-

na tych pracowników i ich rodzin uległa z dnia na dzień drastycznemu pogorszeniu – podkreśla Stefania Penkała.

Zachowanie zarządu Huty Batory i jej właściciela – spółki Alchemia SA, negatywnie oceniło prezydium Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, zwołane 20 kwietnia na prośbę Dominika Kolorza, przewodniczącego śląsko-dąbrowskiej Solidarności. Decyzji zarządu chorowskiej huty nie zmienił również apel do Romana Karkosika właściciela Grupy Kapitało-

wej Alchemia. W obronie zwolnionych pracowników huty interweniowały również Sekcja Krajowa Hutnictwa i Regionalna Sekcja Hutnictwa NSZZ Solidarność oraz inne centrale związkowe z Grupy Alchemia SA. 12 kwietnia związkowcy zwrócili się do ministra pracy o utworzenie w ramach Komisji Trójstronnej specjalnego zespołu, który zajmie się problemami pracowników spółek Grupy Alchemia, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji pracowników Huty Batory.

ŁK

DIKK, NY

13 lub 14 czerwca w Jastrzębskiej Spółce Węglowej przeprowadzone zostaną masówki, podczas których załogi kopalń spółki zdecydują o terminie referendum strajkowego. Jeszcze w tym tygodniu do pracowników JSW trafią związkowe biuletyny informacyjne – poinformowali 4 czerwca na specjalnej konferencji przedstawiciele wspólnej reprezentacji związków zawodowych.

Masówki i referendum

W biuletynach będziemy informować, jak naprawdę wygląda sytuacja w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Podczas masówek podejmiemy decyzje o terminie referendum i treści pytań referendalnych. To będzie dyskusja, w której każdy pracownik będzie mógł się wypowiedzieć – mówi Roman Brudziński, wiceprzewodniczący Solidarności w JSW.

Na konferencji prasowej związkowcy zrelacjonowali również przebieg Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy JSW, które odbyło się 31 maja w Warszawie. – W zeszłym roku wydobyliśmy o milion ton mniej węgla niż zakładano, o czym zarząd nie wspomniał ani słowem w sprawozdaniu dla akcjonariuszy, a myślę, że to dla nich bardzo ważna informacja. W sprawozdaniu nie było również nawet zająknięcia odnośnie robót przygotowawczych, które z roku na rok są coraz bardziej zaniedbywane w naszej spółce. W ubiegłym roku nie wykonaliśmy 10 tys. metrów robót korytarzowych. Taka sytuacja stwarza poważne zagrożenie. W pewnym momencie może się okazać, że nie mamy gdzie prowadzić wydobycia – podkreślił Brudziński.

Podczas posiedzenia WZA związkowcy przekazali również informacje na temat łamania prawa pracy, którego ich zdaniem dopuszcza się zarząd JSW. – W sprawozdaniu dla akcjonariuszy napisano, że współpraca ze stroną społeczną jest coraz lepsza. Jeżeli wyznacznikiem tego są dwa spory zbiorowe i trzy doniesienia do prokuratury wspólnej reprezentacji związków zawodowych o podejrzeniu popełnienia

Pracownicy już wiedzą, jak w rzeczywistości wygląda system **premiowania prezesa Zagórowskiego**.

przestępstwa przez pracodawcę, to naprawdę gratuluję panu prezesowi samopoczucia – zaznaczył wiceszef „S” w JSW.

Powodem planowanego referendum strajkowego w JSW jest fiasko mediacji w dwóch sporach zbiorowych trwających w spółce. Pierwszy z nich dotyczy umów o pracę zawieranych z nowymi pracownikami. Zdaniem związkowców umowy te są krzywdzące, gdyż pozbawiają młodych pracowników tzw. Karty Górnika. Zarzuty związków zawodowych w sprawie sprzeczności z prawem nowych umów potwierdziła Państwowa Inspekcja Pracy.

Drugi spór zbiorowy ma charakter płacowy. Związkowcy domagają się 7 proc. wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich pracowników JSW. Zarząd stoi na stanowisku, że wszelki wzrost płac może być realizowany wyłącznie poprzez premie motywacyjne i zadaniowe. – Przy ostatniej wypłacie, mimo że na pasku pracownicy mieli aż trzy pozycje dotyczące premii, wynagrodzenia większości z nich były niższe, od tych z poprzedniego miesiąca. Taka sytuacja sprawia, że w JSW może dojść nawet do niekontrolowanych przez stronę związkową protestów, bo pracownicy już wiedzą, jak w rzeczywistości wygląda system premiowania prezesa Zagórowskiego – mówi Roman Brudziński.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Foto: JSW SA



W 2011 roku JSW wydobyła o milion ton mniej węgla niż zakładano, o czym zarząd nie wspomniał w sprawozdaniu dla akcjonariuszy – mówią związkowcy

W związku z narastającym konfliktem między zarządem a związkami zawodowymi w Jastrzębskiej Spółce Węglowej przewodniczącą Śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz i szef górniczej Solidarności Jarosław Grzesik zwrócili do szefa związku Pracodawcy RP Andrzeja Malinowskiego z apelem o interwencję.

W liście otwartym skierowanym do prezydenta Pracodawców RP Dominik Kolorz i Jarosław Grzesik podkreślają, że Jarosław Zagórowski, prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej i zarazem jeden z wiceprezydentów

Pracodawców RP, łamie podstawowe kanony prawa pracy i zasady dialogu społecznego. – Wieloletnie, nasilające się pasmo konfliktów w Jastrzębskiej Spółce Węglowej nie wystawia panu Jarosławowi Zagórowskiemu najlepszego świadectwa nie tylko jako prezesowi tak dużej i znaczącej dla polskiej gospodarki spółki, ale kładzie się też cieniem na pozytywny wizerunek Waszej organizacji jako odpowiedzialnego partnera dialogu społecznego – czytamy w liście przewodniczących do szefa organizacji pracodawców.

– Zwracamy się do Pana o podjęcie działań mających

na celu skłonienie prezesa Zagórowskiego do przestrzegania podstawowych kanonów prawa pracy obowiązujących w naszym kraju. Jednocześnie chcemy podkreślić, że w przypadku, gdy, mimo Pańskiej interwencji, pan prezes nadal nie będzie respektował tych kanonów, będziemy zmuszeni zweryfikować naszą dotychczasową pozytywną ocenę działalności Waszej organizacji. Będziemy też zmuszeni poinformować międzynarodowe organizacje pracodawców, o tym, że władze Pracodawców RP tolerują fakt, iż członkowie Waszego związku łamią prawo

pracy i podstawowe zasady dialogu społecznego – zapowiedzieli w liście Dominik Kolorz i Jarosław Grzesik.

Przewodniczący liczą, że szef organizacji Pracodawcy RP pozytywnie odpowie na ich list. – Wszyscy mamy świadomość, jak ważny jest normalny dialog pomiędzy przedstawicielami pracowników i pracodawców. Prezes Zagórowski sprawia wrażenie, jak gdyby gdzieś tę świadomość zagubił. Może koledzy z organizacji pracodawców sprawią, że wróci do rzeczywistości – mówi Dominik Kolorz.

POD

Sprawiedliwy podział nagrody z zysku

Związki zawodowe działające w Kompanii Węglowej uzgodniły z zarządem spółki regulamin wypłaty nagrody z zysku za 2011 rok. Przyznana przez ministra gospodarki kwota na nagrody w wysokości 125 mln zł podzielona zostanie pomiędzy wszystkich pracowników Kompanii.

– Według pierwotnej propozycji sposób podziału miał

być taki, że, mówiąc w skrócie, ci, którzy w 2011 roku zarobili najwięcej, otrzymaliby najwyższe nagrody. Tym samym najwięcej otrzymaliby pracownicy centrali spółki, dyrekcja kopalni, kadra kierownicza, a więc te osoby, które i tak relatywnie zarabiają najwięcej. Solidarność przedstawiła bardziej sprawiedliwy sposób

podziału – mówi Jarosław Grzesik, szef górniczej Solidarności i przewodniczący „S” w Kompanii.

Solidarność zaproponowała, aby podzielić pracowników na grupy tak, jak to było w przypadku wypłat premii np. w zeszłym roku. Są to cztery grupy: pracownicy dołowi, pracownicy przeróbki, pozostali pracownicy powierzchni

oraz administracja. – Do tych grup przyporządkowano odpowiednie przeliczniki. Czyli mówiąc obrazowo, pracownik dołowy ma przelicznik 100 proc., przeróbka 75 proc., pozostała powierzchnia 65 proc., a administracja 60 proc. Dodatkowo wysokość nagrody będzie uzależniona od liczby

dniówek przepracowanych w 2011 roku. I na tej podstawie zostanie wyliczona wysokość nagrody z zysku dla poszczególnych pracowników – wyjaśnia Grzesik.

Z tą propozycją zgodziła się większość związków zawodowych oraz zarząd KW i została ona zapisana w regulaminie. – Na razie nie możemy jeszcze

podać precyzyjnie kwot, jakie będą wypłacane pracownikom z poszczególnych grup. Średnio będzie to około 1700 zł brutto dla każdego zatrudnionego – dodaje przewodniczący

Nagrody dla ponad 56-tysięcznej załogi Kompanii Węglowej mają zostać wypłacone 20 czerwca.

POD

60 pracowników zamierza zwolnić zarząd Fortum Zabrze. – Jeśli te zwolnienia dojdą do skutku, to okaże się, że od czasu przejęcia zabrzańskiej elektrociepłowni przez fiński koncern pracę w zakładzie straciła połowa załogi – mówi Wiesław Kostecki, przewodniczący Solidarności w Fortum Zabrze.

Kolejne zwolnienia w Fortum

Już w trakcie przejmowania zakładu kierownictwo Fortum nie kryło, że zamierza ograniczyć zatrudnienie. Związkom zawodowym udało się uzgodnić z pracodawcą, że te redukcje odbędą się w ramach programu dobrowolnych odejść. Skorzyształy z niego 84 osoby. O kilkanaście więcej niż pierwotnie planowano. Tymczasem pół roku po zakończeniu programu pracodawca ogłosił kolejne redukcje i o żadnej dobrowolności nie ma mowy – podkreśla przewodniczący.

Związkowcy zaznaczają, że wśród 60 osób, które zamierza zwolnić Fortum, są pracownicy, którym nie zezwolono na skorzystanie z PDO, argumentując to koniecznością utrzymania bezpieczeństwa ruchu zakładu. – Jak rozumiemy, teraz bezpieczeństwo nie ma już znaczenia. Są inne ważniejsze rzeczy. Chodzi o maksymalizację zysku w jak najkrótszym czasie – ocenia Kostecki i dodaje, że kwestia bezpieczeństwa nie dotyczy tylko samej elektrociepłowni. – Mamy nadzieję, że zarząd firmy weźmie pod

Pół roku po zakończeniu PDO pracodawca ogłosił kolejne redukcje i o żadnej dobrowolności nie ma mowy.

uwagę ewentualne konsekwencje tak dużej redukcji zatrudnienia dla właściwego poziomu zaopatrzenia mieszkańców Zabrze i Rudy Śląskiej w ciepło.

Przedstawiciele Solidarności z Fortum podkreślają, że zarząd uchyla się od przedstawienia i przekazania na piśmie związkom zawodowym szczegółów i wyliczeń dotyczących redukcji zatrudnienia

Jak wyliczają związkowcy, w ramach PDO z pracy odeszło 30 proc. zatrudnionych w elektrociepłowni przejętej przez Fortum. Obecne cięcia oznaczają, że pracę straci co trzeci pracownik z już okrojonej w wyniku poprzednich zwolnień załogi. – Co jakiś czas Fortum wysyła komunikaty prasowe, w których hucznie zapowiadają, jak ogromne pieniądze

Foto: TSD



Cięcia oznaczają, że pracę straci co trzeci pracownik i tak już okrojonej w wyniku poprzednich zwolnień załogi

zamierza zainwestować na Śląsku, wszyscy przyklaskują, tymczasem jedyne rzeczywiste skutki działań inwestora, jakie obserwujemy, to utrata miejsc pracy. Tak dzieje się nie tylko w Zabrze, ale też w Bytomiu, gdzie Fortum przejęło Zespół Elektrociepłowni

– komentuje Mirosław Grzywa, członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

– Koledzy z polskich państwowych firm przejętych przez ten państwowy fiński koncern ostrzegali nas, że tak będzie. Na własnej skórze

doświadczyli tego samego. Mówili, że nowy pracodawca w jednej ręce trzyma słynny kodeks etyczny Fortum, a w drugiej wypowiedzenia. I niestety ich ostrzeżenia sprawdzają się co do joty – dodaje Grzywa.

GRZEGORZ PODZORNY

KRÓTKO

Cięcia płac w GCZD

» DO 30 CZERWCA wypowiedzenia warunków płacy zasadniczej otrzyma 612 pracowników spośród około 1 tys. zatrudnionych w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka (GCZD) w Katowicach-Ligocie. O tych planach dyrektor placówki poinformowała szpitalne organizacje związkowe podczas spotkania na temat sytuacji finansowej szpitala.

– Najwięcej stracą lekarze. Ich pensje zostaną obniżone o 450 zł. Wynagrodzenia pielęgniarek i ratowników medycznych będą niższe o 250 zł, a rehabilitantów o 100 zł. Pani dyrektor już zapowiedziała, że z pracownikami, którzy nie podpiszą wypowiedzeń zmieniających, rozwiąże umowy o pracę – informuje Paweł Prohaska, przewodniczący Solidarności w GCZD. Związkowcy podkreślają, że pracodawca, informując ich ogólnie o zamiarze wypowiedzeń warunków płacy, ewidentnie łamała ustawę o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy. – Zdajemy sobie sprawę z katastrofalnej sytuacji finansowej szpitala i rozumiemy, że kompromis płacowy jest szansą na utrzymanie miejsc pracy, ale pani dyrektor narzuciła nam swój zamiar, choć najpierw powinna go z nami skonsultować – mówi przewodniczący. Zapowiada, że Solidarność będzie walczyć o to, aby cięcia płac były jak najmniejsze.

345 zł podwyżki

» ŚREDNIO O 345 ZŁOTYCH wzrosną wynagrodzenia w spółce Fenice Poland z Bielska Białej. – Myslę, że pracownicy będą zadowoleni, to znacząca podwyżka – mówi Wanda Stróżyk, przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S” w Fiat Auto Poland, w skład której wchodzi też Fenice Poland. Porozumienie w sprawie wzrostu płac podpisano w środę 30 maja. – Podwyżka zostanie przeprowadzona dwuetapowo. Najpierw w czerwcu płace wzrosną średnio o 150 zł, a później w październiku o kolejne 150 zł. Wzrost stawek podstawowych spowoduje również automatycznie wzrost premii, która w Fenice wynosi 15 proc. zasadniczego wynagrodzenia, więc w sumie pensje pracowników spółki wzrosną średnio o 345 zł – tłumaczy Wanda Stróżyk. Fenice Poland zajmuje się świadczeniem usług energetycznych i ekologicznych dla zakładów przemysłowych. Firma ma swoje oddziały m.in. w Tychach, Rzeszowie, Krośnie oraz w Skoczowie. W sumie spółka zatrudnia przeszło 400 osób. Zatrudniający ok. 100 pracowników oddział Fenice Poland w Tychach zajmuje się m.in. dostarczaniem energii elektrycznej i ciepłej do fabryki Fiata oraz odbiorem i utylizacją odpadów poprodukcyjnych.

Podwyżki w PKM

» 90 GROSZY PODWYŻKI do stawki godzinowej otrzymali od 1 czerwca pracownicy Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej w Katowicach. Taki wzrost wynagrodzeń zapisany został w porozumieniu płacowym, podpisanym w maju przez pracodawcę i związki zawodowe z PKM. – Postulowaliśmy podwyżki w wysokości 1,20 zł do stawki godzinowej, ale ostatecznie dla dobra firmy zdecydowaliśmy się na kompromis płacowy. Propozycja pracodawcy dotycząca wysokości podwyżek o 90 gr była ostateczna. Ze zrozumieniem przyjęliśmy wyjaśnienia zarządu PKM o licznych zobowiązaniach naszego przedsiębiorstwa. My już od dwóch lat trzymamy się zasady, że drobnymi krokami będziemy osiągać wyższe wynagrodzenia w stosunku do wielu pozostałych grup pracowniczych – mówi Józef Kuśmierczyk, szef Solidarności w katowickim PKM. Kuśmierczyk informuje, że w ubiegłym roku związkowi zawodowi z PKM udało się wynegocjować 80 gr podwyżki do stawki godzinowej oraz 400 zł premii, która w tym roku w styczniu została wypłacona pracownikom. Średnia płaca w katowickim PKM wynosi około 3,4 tys. zł brutto.

OPRAC. BEA, ŁK

Fiasko negocjacji w DB Schenker

Fiaskiem zakończyły się prowadzone 1 czerwca rozmowy płacowe w Grupie DB Schenker Rail Polska. Pracodawca po raz kolejny odrzucił żądania strony związkowej dotyczące 7-procentowej podwyżki stawki zasadniczej wynagrodzeń dla pracowników firmy w całej Polsce. Podtrzymał swoją propozycję 4,5 procentowego wzrostu wynagrodzeń, ale taka podwyżka nie obejmowałaby wszystkich zatrudnionych.

Jednocześnie pracodawca poinformował, że jeśli związkowcy nie zgodzą się na jego propozycję, to zarząd firmy sam zdecyduje o wysokości podwyżek.

– Jego propozycja jest dla nas nie do przyjęcia ze względu na wysokość zaproponowanych podwyżek i selekcję pracowników. W założeniu prezesa wzrost płac nie obejmowałby pracowników odnotowujących częstą absencję chorobową, nagany i upomnienia, a także pracowników, których zarobki o 30 procent przekraczają

Foto: internet



Związkowcy argumentują, że DB Schenker stać na podwyżki, bo firma osiąga zyski

średnie wynagrodzenie na poszczególnych stanowiskach pracy – mówi Leszek Piskała, przewodniczący Solidarności w Grupie DB Schenker Rail Polska.

Organizacje związkowe z DB Schenker jeszcze w styczniu zawnioskowały do pracodawcy o 10-procentowe podwyżki wynagrodzeń do płacy zasadniczej dla wszystkich pracowników firmy. W

trakcie trwających od kwietnia negocjacji związkowcy obniżyli swoje żądania płacowe z 10 do 7 procent podwyżek wynagrodzeń do stawki zasadniczej, a mimo to propozycja pracodawcy dotycząca tylko 4,5 procentowego wzrostu wynagrodzeń pozostała niezmienną. – Prezes uparcie proponuje nam stawkę podwyżek z ubiegłego roku. W dodatku zamierza je zreali-

zować dopiero wraz z wypłatami za sierpień. W zeszłym roku podwyżki wypłacone zostały w maju. Teraz pracodawca najwyraźniej chce zaoszczędzić na kosztach pracowniczych – informuje Arkadiusz Andryjko, wiceprzewodniczący Solidarności w DB Schenker.

Związkowcy argumentują, że DB Schenker stać na podwyżki, bo firma osiąga zyski.

Przypominają, że podczas ubiegłorocznych negocjacji płacowych pracodawca zadeklarował, że większe zyski oznaczać będą również wzrost płac zatrudnionych. – Teraz sytuacja firmy jest dużo lepsza niż w zeszłym roku, a mimo to prezes nie chce dać załogom większych podwyżek – mówi Edward Koba, wiceprzewodniczący Solidarności w DB Schenker.

Związkowcy przewidują, że jeśli pracodawca nie zmieni swojego stanowiska, to negocjacje zakończą się podpisaniem protokołu rozbieżności. Termin kolejnych rozmów płacowych na razie nie został uzgodniony.

DB Schenker Rail Polska zatrudnia około 4,5 tys. pracowników. Spółki grupy zlokalizowane są w Jaworznie, w Zabrze, Rybniku i Warszawie.

Firma zajmuje się m.in. przewozami kolejowymi, naprawą taboru kolejowego, obsługą bocznic kopalnianych oraz eksploatacją i sprzedażą piasku.

BG

Z BIUR terenowych

Sztandar MPWiK w Jaworznie

» **20 MAJA W KOLEGIACIE** św. Wojciecha i św. Katarzyny w Jaworznie odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Solidarności z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Podczas mszy świętej w intencji zakładowej Solidarności i pracowników MPWiK związkowy symbol poświęcił proboszcz parafii ksiądz prałat Eugeniusz Cebulski. W nabożeństwie uczestniczyli miejscowi związkowcy oraz poczty sztandarowe z jaworznickich komisji zakładowych. Władze regionu śląsko-dąbrowskiego reprezentowała Justyna Latos, wiceprzewodnicząca Zarządu Regionu. Na mszy obecni byli również przedstawiciele władz miasta i zarządu MPWiK.

Solidarność z „Elcho” świętowała jubileusz

» **3 CZERWCA W PIĄTĄ ROCZNICĘ** powstania Solidarności w Elektrociepłowni w „Elcho” w Chorzowie w miejscowym kościele pw. Marii Magdaleny odbyły się uroczystości poświęcenia sztandaru zakładowej Solidarności. Sztandar poświęcił celebryjną mszę świętą kapelan śląsko-dąbrowskiej Solidarności ks. prałat Stanisław Puchała. Podczas nabożeństwa odczytany został list abp. Wiktora Skworca, który metropolita katowicki skierował do związkowców z „Elcho”. – Niech błogosławieństwo towarzyszy waszemu zaangażowaniu w obronę godności człowieka, praw pracowniczych oraz sprzyja inicjatywom podejmowanym dla dobra społeczności lokalnej – napisał w liście abp Skworec.

Na piątą urodzinach Solidarności z „Elcho” obecni byli przedstawiciele władz miasta oraz zarządu elektrociepłowni. Regionalne władze związku reprezentowali przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz i jego zastępca Mirosław Truchan. O jubileuszu Solidarności z „Elcho” pamięta również przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda. W liście odczytanym podczas uroczystości w Starochorzowskim Centrum Kultury życzył związkowcom wielu sukcesów oraz godnej pracy i płacy. – Naszą uroczystość uświetniły również liczne związkowe poczty sztandarowe. Wszystkim serdeczne Bóg zapłać – mówi Krystian Salamon, przewodniczący Solidarności w Elektrociepłowni „Elcho”.

OPRAC. BEA

Katastrofalna sytuacja na rynku pracy oraz działania podejmowane przez Solidarność przeciwko przyjętej przez Sejm szkodliwej ustawie emerytalnej zdominowały obrady II Sesji VI Kongresu Sekretariatu Górniczego i Energetyki NSZZ Solidarność.

Stop likwidacji miejsc pracy

VI Kongres SGiE podjął decyzję o zainicjowaniu w sekcjach zrzeszonych w Sekretariacie akcji pod hasłem „Stop likwidacji miejsc pracy”. Zgodnie z jej założeniami nie będzie zgody związkowców na proponowane przez pracodawców programy dobrowolnych odejść.

– Akcja będzie czytelnym sygnałem dla rządzących i pracodawców, że to oni ponoszą odpowiedzialność za likwidację tysięcy miejsc zatrudnienia, najczęściej pod pretekstem kryzysu – mówił szef SGiE Kazimierz Grajcarek.

Wiele uwagi delegaci poświęcili omówieniu działań Solidarności przeciwko przyjętej przez Sejm ustawie emerytalnej, wydłużającej wiek emerytalny do 67. roku życia dla kobiet i mężczyzn. – Musimy mieć

Foto: TSD



To rządzący i pracodawcy ponoszą odpowiedzialność za likwidację tysięcy miejsc pracy – podkreślał w czasie kongresu szef SGiE Kazimierz Grajcarek

świadomość, że zrobiliśmy wszystko, co było możliwe, by zatrzymać tę złą i szkodliwą ustawę. Ten dokument został wprowadzony w życie na zasadzie dekretu. Wszystko było nadzwyczajne. Nadzwyczajne posiedze-

nie rządu, nadzwyczajna komisja sejmowa – mówił gość kongresu, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda. W przekonaniu szefa związku wprowadzenie ustawy będzie jednak okresowe. – My

oczywiście zaskarżymy ją do Trybunału Konstytucyjnego, ale ona i tak prędzej czy później zostanie wyrzucona do kosza – mówił Duda. W jego ocenie walka Solidarności o czas pracy 15 milionów ubezpieczonych

obywateli, była najważniejszym działaniem związku od kilkunastu lat.

Podczas kongresu Kazimierz Grajcarek podziękował członkom z zespołu SGiE ds. pakietu klimatyczno-energetycznego za ich działania na rzecz zawieszenia funkcjonowania tego niekorzystnego unijnego dokumentu. Przypomniał, że kampanię wymierzoną przeciwko pakietowi zainicjowała górnicza Solidarność i SGiE. – Naszym ogromnym sukcesem jest przemodelowanie sposobu myślenia europejskich związkowców na temat pakietu. Bo to przede wszystkim ta związkowa Europa nie zdawała sobie sprawy, że pakiet klimatyczny będzie powodem likwidacji setek tysięcy miejsc pracy. Jest szansa, że w tej sprawie odniesiemy sukces – poinformował Kazimierz Grajcarek.

BEATA GAJDISZEWSKA

Radni przeciwko ustawie emerytalnej

Zdecydowaną większością głosów Rada Miasta Tarnowskie Góry przyjęła w ubiegłym tygodniu stanowisko w sprawie zmian w systemie emerytalnym, wydłużających wiek emerytalny do 67. roku życia dla kobiet i mężczyzn.

– To głos sprzeciwu społeczności lokalnej wobec rządu, który swoją decyzją o wydłużeniu wieku emerytalnego przekroczył granice zagrożenia potrzeb społecznych. Liczymy, że podobne stanowiska podejmą też inne samorządy. Nasz sprzeciw nie jest anarchicznym

czynem, co zarzucali nam radni PO, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu. To sprzeciw cywilizowany, który jest prawem każdego człowieka, bez względu na jego statutowe kompetencje – mówi Stanisław Kowolik, przewodniczący tarnogórskiej Rady Miasta.

W stanowisku radni podkreślili, że decyzja rządu i parlamentu RP w sprawie zmian w systemie emerytalnym nie może być podejmowana z naruszeniem zasad dialogu społecznego. – Kluczowe z punktu widzenia społecznego zmiany

nie mogą być wprowadzane w trybie pilnym, z pominięciem głównych podmiotów życia społecznego. Wskazanie na konieczność podwyższenia wieku emerytalnego, jako jedynego bodźca poprawy sytuacji ekonomicznej państwa, jest rozwiązaniem nieuczciwym i zasłaniającym istotę problemu, bo przerzuca niezawinione ciężary na obywateli. Uważamy, iż rozwiązań należy poszukiwać przede wszystkim w działaniach zachęcających pracowników do przedłużenia aktywności

zawodowej oraz w rozszerzeniu możliwości gromadzenia kapitału emerytalnego – głosi stanowisko.

Radni przyznali, że zmiany w systemie emerytalnym są konieczne, ale w pierwszej kolejności rząd powinien rozwiązać problem nagminnego zatrudniania pracowników na umowy śmieciowe oraz nie zawierania przez pracodawców stosunku pracy z pracownikami i nie odprowadzania przez nich składek do ZUS. Wytknęli też rządzącym, że kryzys systemu ubezpieczeń jest skut-

kiem niżu demograficznego w Polsce, związanego m.in. z brakiem programu polityki prorodzinnej państwa.

Obecny na sesji rady miejskiej wiceprzewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności Sławomir Ciebiera podziękował radnym za ich sprzeciw wobec zmian w systemie emerytalnym. – Dziękowałem w imieniu całego związku, bo przyjęte stanowisko wspiera Solidarność w walce o godność życia na emeryturze – podkreśla Sławomir Ciebiera.

BG

Reklama

Park Wodny
TARNOWSKIE GÓRY

MISTRZOWSKA EURO PROMOCJA

PIŁKARZE STRZELAJĄ GOLE MY STRZELAMY RABATAMI !!!

RABATY DO **50%**

IM WIĘCEJ KUPUJESZ TYM WIĘCEJ ZYSKUJESZ.

SZCZEGÓŁY tel 32 393 39 31

WWW.PARKWODNY.COM.PL



Piotr Kisiel, prawnik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

Dopuszczalność przeszukania pracowników

Stan faktyczny:

Pracownica opuszczająca zakład pracy, na żądanie ochrony poddała się kontroli, która polegała na sprawdzeniu zawartości jej torebki. Pracownica pyta, czy kontrola była dopuszczalna.

Rozwiązanie casusu:

Pracodawca może w różny sposób kontrolować zachowanie pracowników w czasie pracy. Sposobem kontroli pracowników, który najdalej sięga w sferę prywatności jest przeprowadzenie przeszukania.

W wielu zakładach pracy istnieją ustalone zwyczaje poddawania członków załogi kontroli osobistej, zapobiegającej wynoszeniu mienia społecznego obiektu działalności takich zakładów pracy, w których ze względu na szczególne cechy tej działalności mienie społeczne wymaga szczególnej ochrony. Wykonywanie kontroli wchodzi wówczas w zasięg przestrzegania porządku i dyscypliny pracy,

podlega więc unormowaniu w regulaminie pracy.

Na temat możliwości stosowania tego środka wobec pracowników wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 1972 r. (I PR 153/72, OSNCP 1972 r. nr 10 poz. 184). Zgodnie z tym orzeczeniem stosowanie w ramach przepisów regulaminu pracy lub ustalonego zwyczaju przeszukania członków załogi w celu zapobieżenia wynoszenia mienia zakładów pracy jest zgodne z prawem i nie narusza dóbr osobistych pracowników wówczas, gdy pracownicy zostali uprzedzeni o możliwości stosowania tego rodzaju kontroli w celu ochrony mienia i gdy kontrola ta jest wykonywana w porozumieniu z przedstawicielami załogi w sposób niepozostający w sprzeczności ze swym społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współżycia społecznego.

Zdaniem Sądu Najwyższego przeszukanie pracowników jest dopuszczalne po

spełnieniu następujących warunków:

1) Pracownicy zostali uprzedzeni o możliwości zastosowania wobec nich przeszukania. Upředzenie o możliwości przeprowadzenia kontroli w powyższej formie następuje najczęściej poprzez zamieszczenie odpowiednich zapisów w wewnętrznych aktach prawnych pracodawcy, np. w regulaminie pracy, układzie zbiorowym pracy.

2) Czynności przeszukania są dokonywane w porozumieniu z przedstawicielami pracowników. Najczęściej będą to przedstawiciele zakładowych organizacji związkowych, tam gdzie one istnieją.

3) Przeszukanie jest prowadzone w sposób, który nie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Przeszukanie nie może być prowadzone w sposób niewspółmierny do zamierzonego celu, którym jest przeciwdziałanie

utracie przez pracodawcę mienia lub informacji.

4) Przeszukanie jest prowadzone wyłącznie w celu ochrony ważnego interesu pracodawcy.

Obowiązek poddania się przeszukaniu wynika z faktu posiadania przez pracodawcę uprawnień kierowniczych wobec pracownika. Na podstawie art. 100 § 1 Kodeksu pracy pracownik obowiązany jest w szczególności do stosowania się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, o ile nie są sprzeczne z przepisami prawa lub z umową o pracę.

Wniosek:

Należy pamiętać, że bezzasadna odmowa poddania się kontroli może być podstawą stwierdzenia utraty zaufania do pracownika, a co za tym idzie przesłanką rozwiązania stosunku pracy. Jednakże kontrola musi zawsze odbywać się z zachowaniem określonych zasad, w sposób nie naruszający dóbr osobistych pracownika.

Ważne wskaźniki

- » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2012 r.): **1.500,00 zł**
- » Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w I kwartale 2012 r.): **3.646,09 zł**
- » Zasiłek dla bezrobotnych (od 1 czerwca 2011 r.):
w okresie pierwszych trzech miesięcy posiadania prawa do zasiłku: **761,40 zł**
w okresie kolejnych miesięcy posiadania prawa do zasiłku: **597,90 zł**
- » Najniższa emerytura (od 1 marca 2012 r.): **799,18 zł**
- » Emerytury – kwota bazowa (od 1 marca 2012 r.): **2.974,69 zł**
- » Kwoty przychodów emerytów, którzy nie ukończyli 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni) oraz rencistów: (Od 1 czerwca do 31 sierpnia 2012 r.):
– przychód niezmniejszający świadczenia (równowartość 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w I kwartale 2012 r.): **do 2.552,30 zł**
– przychód zmniejszający świadczenia (od 70% do 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w I kwartale 2012 r.): **powyżej 2.552,30 zł do 4.740 zł**
– przychód zawieszający wypłatę świadczenia (powyżej 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w I kwartale 2012 r.): **powyżej 4.740 zł**
- » Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2012 r.): **799,18 zł**
- » Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2012 r.): **613,38 zł**
- » renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2012 r.): **959,02 zł**
- » renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową (od 1 marca 2012 r.): **736,06 zł**
- » Urlop macierzyński:
Pracownicy przysługują urlop macierzyński w wymiarze:
w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie, **20 tygodni**
– w przypadku urodzenia dwojga dzieci przy jednym porodzie, **31 tygodni**
– w przypadku urodzenia trojga dzieci przy jednym porodzie, **33 tygodni**
– w przypadku urodzenia czworga dzieci przy jednym porodzie, **35 tygodni**
– w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci przy jednym porodzie **37 tygodni**

Komunikat dla Komisji Zakładowych

Komisje nieposiadające numeru Regon i NIP oraz nieskładające aktualnej ankiety informacyjnej, analizy składek, nie otrzymają potwierdzenia rejestracji ZOZ i MOZ.

Ponadto przypominamy o ustawowych terminach składania sprawozdań w urzędach skarbowych.

Ważne:

Decydującą datą jest data podjęcia uchwały zatwierdzającej sprawozdania (bilans, rachunek wyników, informacja dodatkowa).

Jeżeli data podjęcia uchwały jest po 31 marca 2012 roku, CIT-8, CIT-8/O, należało złożyć do 31 marca 2012 roku; pozostałe sprawozdania składa się do 10 dni od daty uchwały. Uchwałę zatwierdzającą sprawozdanie należy podjąć nie później niż 30 czerwca 2012 roku.

Termin składania do ZR analizy składek za rok 2011 upłynął 31 marca 2012 roku.

Oprócz tego Ankiety informacyjną o liczebności członków należy przesyłać do ZR dwa razy w roku – do 30 czerwca i 31 grudnia.

Więcej informacji: Halina Murzyn – pok. 112, tel. 32 353 84 25 wew. 112.

Zarząd Regionu na swojej stronie www.solidarnoskatowice.pl, udostępnił do pobrania druki bilansu, rachunku wyników, informacji dodatkowej – załączniki do CIT-8 oraz inne (zakładka: Do pobrania/Druki finansowe).

Teresa Faber, Główna Księgowa
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Wyrazy najgłębszego współczucia

z powodu tragicznej śmierci

Koleżanki

IZABELI BISKUP-FLAK

członka oświatowej Solidarności w Jastrzębiu Zdroju,

oraz tragicznej śmierci jej Rodziny

Wszystkim Bliskim

składają

koleżanki i koledzy

z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty w Jastrzębiu Zdroju oraz z jastrzębskiego Biura Terenowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ *Solidarność*

Wydawca:
Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczarzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Bogumił Zasepa, ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnoskatowice.pl | **DRUK:** Polskapiresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnoskatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnoskatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwij@solidarnoskatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnoskatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnoskatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnoskatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnoskatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnoskatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnoskatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnoskatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnoskatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnoskatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnoskatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnoskatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnoskatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnoskatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnoskatowice.pl

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **MARSZAŁEK ADAM MATUSIEWICZ** postanowił się polansować z okazji Dnia Dziecka i poszedł podawać uczniaka w jednej z chorzowskich podstawówek. Pewnie doradcy podpowiedzieli Adasiowi, że to ociepli jego wizerunek. Wyglądało komicznie, ale w sumie skończyło się bez większych wpadek. Żadne dziecko nie przypięło marszałkowi do pleców kartki z przezwiskiem, żadne nie podłożyło pinezki na stołeczek. Choć małe faux pas się zdarzyło. Jedenastoletni kolega marszałka ze szkoły, podsumowując wizytę tak ważnej osoby w podstawówce, powiedział, że Adaś ogólnie świetnie sobie poradził, choć miał trochę problemów z tablicą interaktywną, a na matematyce z trudem składał papierowe figury. W przyszłym roku proponujemy wizytę w przedszkolu. Będzie łatwiej.

» **A TERAZ GŁADKO PRZEJDZIEMY** od wiadomości powiatowych do ponadpowiatowych. Otóż na trybunach katowickiego Spodka katowicki prezydent Piotr Uszok usiod obok ministrowi sportu Muchy. Muchopodobnym spieszymy od razu wyjaśnić, że nie był to mecz trzeciej ligi hokeja, ale Liga Światowa i siatkówka, a w tym sporcie tercje nazywają się sety i może ich być nawet pięć. Polska wygrała z Brazylią i to nas bardzo ucieszyło, ale niestety pojawił się bardzo bolesny zgryz Otóż operatorzy telewizyjni w czasie transmisji co rusz pokazywali Muchę na trybunach, a nieśmiało uśmiechniętego oblicza prezydenta kamera nawet nie musnęła.

» **PRZY SPORCIE PRZEZ DUŻE S** zatrzymamy się na dłużej. W paru europejskich gazetach ukazał się tekst autorstwa pierwszego trampkarza RP zatytułowany „Cieszymy się EURO 2012. Razem. W Polsce i na Ukrainie. – Nieważne, czy do Polski jedziesz samochodem, pociągiem czy lecisz samolotem – czekamy, żeby Cię tu powitać – zachęca Donald Tusk w tym wielkopomnym artykule. Dwuznaczne, prawda? Szczególnie to „nieważne czy jedziesz samochodem”. A już to: „czekamy,



Nieważne, czy do Polski jedziesz samochodem, pociągiem czy lecisz samolotem – czekamy, żeby Cię tu powitać – zachęca pierwszy trampkarz RP. Zielona wyspa wyziera spod asfaltu

aby cię tu powitać”, brzmi jak jawna groźba.

» **MY TU Z GOSPODZKIM SILIMY SIĘ NA IRONIE** i zgryźliwy humor, a tu wychodzi koalicjant trampkarza i jednym zdaniem kasuje nasze wysiłki. – Spróbujmy choć na chwilę zrobić fajny klimat, pobawić się w sportowej atmosferze. Zachęcam polityków, związkowców, wszystkich Polaków do luzu i tolerancji w czasie EURO 2012 – oświadczył ostatnio na łamach Super Expressu wicepremier Waldemar Pawlak. Gospodzkiego rozboleł brzuch ze śmiechu. Wyluzowany jak Pawlak – to hasło z gatunku biały jak węgiel i czarny jak śnieg.

» **A MOŻE WALDI JEST WYLUZOWANY, BO PRZECZUWA**, że nie będzie musiał jak zwykle kombinować jak chytrze opuścić koalicję i podawać opozycję, że to się samo tuż po mistrzostwach rozwali i będzie nowe parlamentarne rozdanie. Są liczne znaki na niebie i ziemi oraz na asfalcie, z których można to wywróżyć. Sławny jasnowidz z Człuchowa Krzysztof Jackowski oświadczył w prasie, że miał straszną wizję – zobaczył, jak nasz kraj pogrąży się w wielkiej biedzie i chaosie. Wieszczy, że najgorszy czas na-

dejdzie w drugiej połowie października i w listopadzie. A taki Gospodzki jasnowidzem nie jest, a też wieszcy takie rzeczy i to bez kropli alkoholu. Co więcej, nie potrzebuje do tego żadnych wizji. On już to widzi.

» **ZAŁAMANIA I WYBRZUSZENIA NA CZĘŚCIOWO PRZEJEZDNYCH AUTOSTRADACH** to mały przyszyk przy innych znakach. Na przykład wykonawcy jednego z pomników przełomu cywilizacyjnego, czyli Stadionu Narodowego w Warszawie, właśnie złożyli do sądu wniosek o upadłość. Na łopatkach leżą podwykonawcy A2. Ale to jeszcze nic. Jak poinformował Dziennik Gazeta Prawna, TVP, która jako jedyna ma prawa do transmisji meczów EURO 2012, straci na tych mistrzostwach 50 mln zł. W tej sytuacji domagamy się z Podróżnym wskazania kogośkolwiek poza UEFA, kto na tych mistrzostwach zarobi.

» **A KTO SIĘ EURO NIE INTERESUJE**, temu polecamy opublikowane przez Fakt zapisy rozmów agentów Centralnego Biura Antykorupcyjnego z byłą posłanką PO Beatą Sawicką, którą niedawno skazano za kosztowne owoców z drzewa korupcyj-

nego. Postanowiliśmy w całości zacytować jeden z fragmentów publikacji Faktu: „CBA zarejestrowało także rozmowę Sawickiej z kolegą z Sejmu – Wojciechem Pichetą (44 l.), który narzeka na „dupków w zarządzie”, czyli szefów regionalnych struktur Platformy, którzy zbierają od posłów pieniądze na prowadzenie biur, a w rzeczywistości mają je odkładać na kampanię wyborczą.

– Jeszcze mnie ciul straszyl, k..., że jak kasy nie zapłacę, dwóch stów, to się nie znajdę na liście wyborczej – złożył się na szefa regionu śląskiego Tomasza Tomczykiewicza (51 l.) rozmówca Sawickiej. – On to umie, k..., z cudzej kieszeni zakamuflować, niech se zakamufluje ze swojej.

– Zgadza się, już oni wiedzą, co oni robią, oni nie płacą... Gnoje – tak o partyjnych kolegach mówiła Sawicka, wyrzucona z Platformy po ujawnieniu korupcyjnej afery, za którą została właśnie skazana na trzy lata więzienia”.

Szczególnie nas urzekło sformułowanie „zakamuflować z cudzej kieszeni”. I apelujemy do wszystkich polityków oraz macherów z UEFA: WY SE ZE SWOJEJ KIESZENI KAMUFLUJCIE.

PODRÓŻNY&GOSPODZKI

ROZBAWIŁO nas to

Młody nauczyciel i stary idą razem na lekcję. Młody – stosy kserówek, teka wypchana książkami, dziennik w zębach. Stary idzie na luzaka, niesie tylko klucz od sali. Młody mówi z podziwem: – No no, po tylu latach pracy, to pan ma to wszystko w głowie? – Nie synu, w dupie...

Wykładowca: – Opowiem wam teraz anegdotę, którą opowiadają prawie wszystkim grupom. Otóż w czasach PRL, wiecie, ścisła cenzura, w pewnej wsi koncert chciał dać zespół o pięknej na-

zwie „Przejebane”. Niestety, źle by to wyglądało na plakatach, więc sprytny sołtys tejże wsi postanowił zmienić nazwę na „Nie Jest Dobrze”. Historyjka kończy się happy endem, zespół się zgodził, koncert był udany. A teraz przechodzimy do głównego powodu, dla którego to słyszycie. Moi drodzy, sprawdziłem wasze prace. Nie jest dobrze.

Mąż odwozi do szpitala rodzącą żonę – nauczycielkę polskiego. Ta nazajutrz dzwoni do męża:

– Kochany, jestem taka szczęśliwa! Wyobraź sobie: rodzaj męski, liczba mnoga!

Na lekcji biologii na studiach, nauczyciel kończy przemowę: – I tak oto właśnie ciecz ścieka. Na to student z zagranicy mówi: – Polska języka dziwna. Pies ścieka i woda ścieka.

Aula. Wykłady prowadzi już starszy wiekiem profesor. W pewnym momencie zwraca się do studentów:

– Za moich czasów nieobecność na zajęciach usprawiedliwiona była w dwóch przypadkach: po pierwsze – kiedy umarł ktoś bliski z rodziny, po drugie – choroba udokumentowana zwolnieniem lekarskim.

Z końca sali dobiega komentarz: – Panie profesorze, a jeżeli ktoś jest skrajnie wyczerpany seksem? Cała sala wybucha śmiechem, a profesor po krótkim zastanowieniu odpowiada:

– W Twoim wypadku – możesz po prostu pisać drugą ręką.

Autoreklama

Sala

- nowoczesnie wyposażona
- atrakcyjne ceny
- catering
- bezpłatny parking



Cennik dostępny na www.solidarnosckatowice.pl oraz pod numerem telefonu 32 353 84 25 wew. 199 oraz 227



Konferencyjna

Firma remontowo-budowlana

SolDar sp. z o.o.

Wykonujemy:

- kompleksowe usługi remontowe, wykończeniowe stanów surowych domów i mieszkań, biur, magazynów, itp.
- ocieplanie budynków – tynki zewnętrzne
- prace murarskie, tynkarskie, gładzie, malowanie
- montaż okien, drzwi, parapetów
- układanie glazury, terakoty, gresu, paneli podłogowych i desek podłogowych
- instalacje wodne, kanalizacyjne i c.o., montaż kotłów węglowych i gazowych
- instalacje elektryczne
- montaż i zabudowa kominków
- meble na wymiar, zabudowa

Kontakt:
601 41 36 58



40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10